Nr 116. Dnia 6 Czerwca. Piątek. Dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 4 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś-go Norberta Biskupa.
Sobota: Ś-go Roberta Opata.
Niedziela: *Trójcy Stej.* Ś. Maksym. i Medard.
Poniedziałek: ŚŚ. Pryma i Felicjana MM.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 44.
Zachód „ „ 8 14.

Długość dnia godzin 16 min. 31.
Przybyło „ „ 8 „ 51.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ś-ej Małgorzaty król. szwedzk.
Środa: Ś. Barnaby Apost.
Czwartek: *Boże Ciało.* Ś. Onufrego Pust.
Piątek: Ś-go Antoniego Padewskiego.

— Jutro, jako w dzień N. Marji Pannie poświęcony, odbędzie się w kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przed., o godzinie 9-tej z rana, przed ołtarzem N. Serca Marji, Msza Święta z wystawieniem NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU, na cześć NIEPOKALANEGO SERCA BOGA RODZICY-DZIEWICY.

— Jutro, jako w pierwszą Sobotę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) dopołudniowe Nabożeństwo matek chrześcijańskich.

— *Rząd Gubernjalny Warszawski.* W powiecie Warszawskim, we wsiach Kępic Nowodworskiej i Łącznej, gminie Góra, na Kępie Małockiej w gminie Cząstkow i we wsi i gminie Nieporęt, pojawiła się zaraza na bydło księgosuszem zwana. O czem Rząd Gubernialny podaje do wiadomości powszechnej, nadmieniając, że Władzom miejscowym polecono przedsięwziąść właściwe środki dla zapobieżenia rozszerzeniu się zarazy. (D. W.)

— W Numerze 110-tym (wczorajszym) Dziennika Warszawskiego zamieszczone są „Przepisy o zwrocie akcyzy od wywożonego za granicę cukru krajowego na najbliższy okres dwuletni, i o porządku, jaki przy tem powinien być zachowywany“. (Zatwierdzone przez Ministra Finansów, 18 kwietnia 1873 r.).

— Q — W d. 2 (14) czerwca 1872 r. poczta przybyła do Nowego Dworu przywiozła pakiet z posyłkami pieniężnemi obejmujący ogółem 86 posyłek z kwotą rs. 6,459 kop. $62^1/_2$. Konduktor otrzymał kwit na tę summę bez żadnych zastrzeżeń. Przy otworzeniu pakietu okazał się brak pieniędzy skarbowych w ilości rs. 1,915 kop. 76,—przysłanych do miejscowej brygady artylerji. O tym braku zawiadomił natychmiast ekspedytor poczty Piotr F. urzędowym raportem Zarząd poczt w Warszawie.

Rozwinięto śledztwo administracyjne i podejrzenie padło zaraz na samego ekspedytora, gdyż udowodnionem zostało iż tenże w d. 30 maja (11 czerwca) wieczorem przegrał znaczną summę pieniędzy w klubie twierdzy Nowogieorgiewskiej, w grę zwaną *baccarat.* Powołany do tłomaczenia się Piotr F. przyznał swą winę, utrzymując,—że przegrawszy więcej pieniędzy, aniżeli miał przy sobie,—posłał swą żonę do Nowego Dworu, dał jej klucz od kassy pocztowej i młodszego urzędnika do pomocy. Żona przywiozła mu pakiet pieniędzy, oddany tegoż dnia na pocztę przez kapitana Z. zawierający 1,494 rs. 71 kop.—a mający być wysłanym do Płocka. Usunięcia pakietu z pieniędzmi skarbowemi dokonał F. dla zastąpienia wydatków z posyłki kapitana Z. a w części na spłacenie długów osobistych. Marja F. żona podsądnego zeznała, że przywoziła mężowi pieniądze do klubu z kassy pocztowej, ale sądziła, że to są jego własne. Podobne tłomaczenie złożył pomocnik Urzędu pocztowego Konrad K.

Obwinionych oddano pod sąd.

W śledztwie sądowem F. odwołał przyznanie, pod pozorem, że był do niego zmuszonym groźbą aresztowania żony. Tłómaczył się, że pieniądze użyte na zaspokojenie przegranej były jego własne, z posagu żony pochodzące.

Sprawa była wczoraj rozpoznawaną na posiedzeniu tutejszego Sądu Kryminalnego.

Obrońca podsądnych p. Feliks Dębski,— zastanawiał się nad mocą prawną dowodu z przyznania, — twierdził, że w wypadku obecnym przyznanie Piotra F. jest bez żadnego znaczenia, — kombinował okoliczności zaszłe przy otwarciu pakietu, mianowicie assystencję wszystkich urzędników i twierdził, że w takich warunkach przywłaszczenie było niemożliwem. Co do posyłki kapitana Z. przytaczał obrońca, iż złożoną została w dniu 11 czerwca rano, lecz ekspedytor wstrzymał jej wysłanie, z powodu, że koperta nie była dość grubą. Na drugi dzień a więc już po grze w klubie, kapitan przybył z inną kopertą i w jego obecności odbyło się przełożenie pieniędzy z poprzedniego pakietu o *nienaruszonych pieczęciach.*

Gdyby nawet sąd uznał obwinionego F. winnym przywłaszczenia sobie własności skarbowej, nie możnaby mu poczytać winy z art. 372 KK., gdzie jest mowa o sporządzeniu fałszywych dokumentów dla zatarcia śladów przestępstwa. F. złożył wprawdzie Władzy raport o zaginięciu pakietu, — ale dokument ten nie dążył do zatarcia śladów, przeciwnie stał się powodem rozwinięcia śledztwa.

Co do Marji F., Obrońca zastanawia się nad jej młodością, niedoświadczeniem, pozostawaniem pod wpływem męża, którego od hańby zasłonić pragnęła, wreszcie brakiem wszelkiego dowodu stwierdzającego, iż świadomie dopuściła się udziału w przestępstwie.

Pomocnik Konrad K. również nie okazuje się winnym udziału w przywłaszczeniu własności skarbowej.

Urząd publiczny reprezentowany przez p. Lutostańskiego, znajduje, że przyznanie złożone w śledztwie administracyjnem, nie nosi wprawdzie cech zupełnego prawnego dowodu, gdyż wspartem zostało okolicznościami fałszywemi; w każdym jednak razie należy uważać je za poszlakę, którą potrzeba rozpatrywać w związku z innemi. Poszlak takich, obciążających ekspedytora, jest wiele, mianowicie:

a) Gra hazardowna, w której przegrał 700 rs.

b) Niemożność usprawiedliwienia zkąd wziął pieniądze na pokrycie przegranej.

c) Życie nad stan i liczne długi.

d) Nieformalność przy otwieraniu post-pakietu.

e) Nieformalność dotycząca wysłania pieniędzy kapitana Z.

f) Różnica papierów bankowych w tej ostatniej posyłce; kapitan Z. bowiem zeznał, że włożył w kopertę tylko 5 biletów storublowych, a resztę drobniejszemi, przy otwarciu zaś okazało się biletów storublowych 14.

g) Źle poświadczona konduita.

Zbiegiem tych wszystkich okoliczności, prokurator uznawał Piotra F. za przekonanego o przestępstwo przywłaszczenia pakietów pieniężnych przesyłanych pocztą, z art. 844, KK. Art. 372 tpr. nie może tu mieć zastosowania, gdyż złożony przez F. do władzy fałszywy raport, nosi na sobie cechy nierzetelnego zeznania i za oddzielne przestępstwo poczytywanym być nie może.

Co do Maryi F. Urząd publiczny twierdzi, iż ona będąc posłaną przez męża po pieniądze nie mogła nie wiedzieć, jakie fundusze przywozi,—jako osoba wykształcona umiała przecież czytać a trudno przypuścić, aby F. nie przewidując jeszcze przegranej, z góry już przygotował pieniądze, z koperty opatrzonej pieczęciami je wyjął i w oddzielny papier zawinął.

Jeszcze mniej może się zasłaniać niewiadomością o istotnem położeniu rzeczy Konrad K., pomocnik urzędu pocztowego w Nowym-Dworze.

Ustanowiwszy w ten sposób dowód winy podsądnych, prokurator w wyrazach pełnych podniosłego, humanitarnego poglądu, objawia współczucia dla nieszczęśliwej kobiety. Marja F. młoda, zaledwie siedemnastoletnia, niedawno zaślubiona, została przywiedzioną do przestępstwa przez własnego męża i to w położeniu straszliwem, prawie bez wyjścia. Była zagrożoną z jednej strony hańbą natychmiastową tego, który stał się dozgonnym jej towarzyszem i opiekunem, którego nosiła nazwisko. Uchronić go od tego, mogła tylko przychylając się do jego żądań, ułatwiając mu spełnienie zamachu na cudzą własność. Ażeby ją do takiego czynu skłonić, musiał używać wielu sposobów, wmawiać w nią, że wszystko da się powetować sprzedażą koni, powozu i innych rzeczy Biedna kobieta uległa, i jakże ciężką już karą dotkniętą zotała. Straciła męża, dobre imię, byt materjalny, wyprawę całą zajętą na poczet należności skarbowej i wtrąconą została do więzienia. Prawo wyrzeka na nią jeszcze surowszą karę, ale kary tej nie domaga się tutaj sumienie sędziego, poczucie wyższej sprawiedliwości społecznej. Prokurator mniema, iż w tym wypadku zachodzi możność skorzystania z przywileju służącego sądom na mocy art. 158 KK. i gorąco wnosi, aby Sąd Kryminalny wstawił się na drodze właściwej o zamianę dla Marji F. przypadającej z prawa kary na naganę w obec sądu.

W sprawie tej głównie obwinionego Piotra F. i fabrykanta K.—ciążył jeszcze zarzut oddawania się grze hazardownej. Urząd publiczny zastanawiając się nad naturą gry hazardownej,—sądzi, że cechą jej nie jest ani losowość bez udziału rozwagi grających, ani też możność dowolnego podwyższenia stawek. Grę hazardowną w właściwem znaczeniu, grożącą porządkowi społecznemu, odznacza chęć osiągnięcia li tylko zysku ze strony graczy, nie zaś odszukiwanie zwykłej rozrywki towarzyskiej. Miarą do ocenienia mogą tu być zawsze rezultaty. W danym wypadku, grający przegrywali w trójnasób wzięte roczne utrzymanie, byt ich i mienie były zagrożonemi. Gra taka musi być uznaną za hazardowną bez względu na przepisy ustawy klubowej.

Sąd Kryminalny zgodnie z wnioskiem Prokuratora skazuje:

Piotra F. za przywłaszczenie pakietów pieniężnych przesyłanych pocztą za przeciwne prawu postępowanie w służbie i grę hazardowną w karty, z artykułu. 844, 364, 849, 370, 356, 709, i 157, KK. na zesłanie na mieszkanie do gub. Tobolskiej z zamknięciem przez lat dwa, tudzież, na pozbawienie szlachectwa medalu i praw w art. 46 KK. wyszczególnionych; Marję F. za udział konieczny w przywłaszczeniu pakietu pieniężnego z art. 1160 ust. 3 147, 148 KK. na zesłanie na mieszkanie do jednej z odległych gubernii oprócz Syberyjskich z zamknięciem przez miesięcy trzy. Konrada K za udział w naruszeniu ustaw pocztowych z art. 849 KK. na oddanie do robót w poprawczych aresztanckich rotach przez rok jeden licząc bieg kary od d. 5 17 Czerwca 1872 r. Samsona K. za grę hazardowną z art. 709 KK. na karę rs. 100. Zawyrokowanie co do udziału w grze hazardownej osób wojskowych komendantowi twierdzy Nowogieorgiewskiej odstępuje.

Wiadomości miejscowe.

═ W skutek doniesienia „Gazety Polskiej“ zaczęło się ustalać mniemanie że tajemnicza sprawa Anny Boeckler znajdzie pomyślne rozwiązanie w murach naszego miasta, że nieszczęśliwy Ojciec przyjedzie do Warszawy i odbierze dziecko swe ze szpitala Oftalmicznego.

Szczegóły zakommunikowane pomienionej Gazecie przez Doktora Szokalskiego o siedmioletniej dziewczynce przystawały dość dobrze do osobistości opisanej w odezwach ojca Anny Böckler.

Obecnie telegram z Berlina z dnia onegdajszego nadaje całej sprawie niespodziewany obrót. W telegramie tym doniesiono że d. 3 b. m. ciało dziewczynki odkopane zostało w stodole w majątku dzierżawionym przez jej ojca w Treuen. Zamordowanie dziecka nie ulega więc już wątpliwości.

═ Dowiadujemy się, iż głośny ortopedyk p. Ludwik Korzeniowski, o którym donosiliśmy niedawno, przybyć ma wkrótce do Warszawy zkąd uda się na wystawę Wiedeńską w której bierze udział jako wystawca nowego rodzaju metody leczenia ułomności fizycznych człowieka.

Oglądając album fotografji zdejmowanych z osób ułomnych przed i po leczeniu ich przez p. Korzeniowskiego, trudno jest dać wiarę zaprawdę, by nauka kiedykolwiek mogła dojść do podobnych wypadków. A jednak fotografje świadczą o tem niezbicie.

Oto naprzykład mamy przed sobą fotografję braci Pojarców. Jeden z nich (urodzony w r. 1847) w trzecim roku życia zaczął cierpieć na prawą stopę, która stopniowo skrzywiła się o tyle, że nie dozwalała choremu stąpać. Z upływem lat paru choć skrzywiona o tyle stwardniała, że chory stąpał wierzchnią jej częścią.

W ośmnastym roku życia p. Pojarców udał się o poradę do p. Korzeniowskiego i ten po 6 tygodniach wyprostował mu zupełnie nogę a po upływie 3 miesięcy wypadek leczenia doprowadził do tego, że chory z zupełnie prostą stopą, silnie i pewno mógł stąpać w sposób normalny.

To wyleczenie skłoniło naturalnie i drugiego kalekę do poddania się nowej metodzie.

Trudności tym razem były większe, gdyż chory miał skrzywioną od drugiego roku życia stopę i w kolanie miał nogę zwichniętą. Otóż po miesiącu leczenia, chory porzucił kule i mógł chodzić przy pomocy laski, wreszcie zaczął się obywać i bez niej. Usunięcie kalectwa oddziałało widocznie na cały organizm w jednym i drugim racie. Chorzy zyskali zupełnie inny wyraz twarzy, zdrowy i wesoły, zamiast dawnego chorobliwego i smutnego.

Spodziewać się należy że p. Korzeniowski dłużej tym razem mając zabawić w Warszawie, zechce i tu złożyć dowody swej umiejętności jeszcze wymowniejsze niż fotografje, dowody żywe.

= Mamy przed sobą drugi zeszyt „Skarbczyka powieści i opowiadań,“ wydania pana Józefa Grajnerta. Na zeszyt ten złożyło się znów trzy powieści: „Widzenie pana Kajetana,“ opowiadanie przez F**; „Szymon Werde,“ powieść hiszpańska Fernanda Caballero, i „Gołąbek,“ opowiadanie A. E. Odyńca.

= Dnia 23-go z. m. Inspektor Targowy Części I-szej m. Warszawy, dostrzegłszy na targu Pragskim 45 krów wystawionych na sprzedaż z wezbranemi nielitościwie wyszukanym sposobem wymionami, przedstawił pięciu winnych handlarzy krów do kary.

= Otrzymaliśmy list pana Ryszkowskiego o stosunku majstrów do terminatorów. Umieszczamy ten list bez żadnej zmiany, zastrzegając sobie dalszą dyskusję w tej tak ważnej kwestji, która powinna by być wszechstronnie rozpatrzoną.

(Art. nad.)—Panie Redaktorze! Zachęcony odczytami popularnemi. które w ostatnich czasach tyle zyskały wzięcia, postanowiłem zaprenumerować Gazetę Przemysłowo-Rzemieślniczą, ażeby o tak ważnej a mnie najbliżej obchodzącej kwestji rzemieślniczej nabrać jaśniejsze wyobrażenie. I jak raz w Nr 20-tym tej gazety wpadł mi w oczy spór majstra z innym, który oparł się aż przed kratki sądowe.

Autor tego artykułu opowiada o skrzywdzeniu ucznia młodego G* przez majstra Wilhelma B*, który obowiązawszy się płacić temu uczniowi za czas praktyki po dwa rs. tygodniowo, używał go wyłącznie prawie do posług gospodarskich niemających najmniejszego związku z rzemiosłem jako to: do do ustawicznych posyłek, noszenia wody, drzewa, wyrzucania śmieci, a nawet dźwigania ciężarów, przezto zmusił go do szukania innej praktyki. Autor bierze z tego assumpt do czynienia ostrych zarzutów majstrom warszawskim za niewłaściwe obchodzenie się z praktykantami.

Zachodzi pytanie w jakiej fabryce, warsztacie lub pracowni śledził autor postępowanie majstrów i czeladzi z uczniami. Ja sam bowiem nie mieszkam na wsi ale w Warszawie, posiadam swój własny zakład, nie przypuszczam żeby przy dzisiejszych pojęciach dziać się miały nadużycia tego rodzaju. Widocznie musi tu być przesada.

Rozsądni ojcowie, powiada autor, oddawaliby teraz coraz chętniej synów swoich do rzemiosł, gdyby ich nie odstraszało ohydne położenie i los politowania godny, jakie są pospolicie udziałem tak zwanego terminatora, którego używają do najniższych domowych posług i obchodzą się z nim jak ze sługą.

Nie mówiąc już o tem że dzisiaj są takie czasy iż sługi mają nieraz większe wygody od niejednych tak zwanych panów, wspomnieć tu muszę, że ów rozsądek ojców nie jest ani o jeden włos dalej posunięty, aniżeli przed kilkudziesięcioma latami bywało, ów rozsądek bowiem nie mógł istnieć dawniej, nie istniały bowiem stosowne zapotrzebowania. Zapotrzebowania te istnieją głównie dziś do warsztatów mechanicznych, które do rzemieślników wcielić się nie dadzą, powinny bowiem nosić nazwę rękodzielnictwa. Wszakże tam warunki są zupełnie inne, a tak zwany termin zwykle krótkotrwały jest tylko drobnym szczeblem do przyszłych przedsiębierstw.

Niechaj również szanowny autor nie nazywa terminatorami tych którzy na praktykę chodzą do murarzy i cieśli, bo i ci także lekko tylko i z niechcenia przechodząc przez praktykę oddaną wyłącznie zwykłym robotnikom, mają przyszłe widoki na celu. Toż samo z garbarzami i mydlarzami. Tam albo w braku funduszów trzeba być robotnikiem przez całe życie, albo też zapoznawszy się powierzchownie z robotą, wychodzi się wprędce na przedsiębiercę, który działa tak jak inni przedsiębiercy.

Rzeczywiście więc na nazwę rzemieślników zasługują głównie, szewcy, krawcy, rzeźnicy, kowale, stolarze etc.

Otóż mogę objaśnić autora, że *rozsądni* ojcowie nie tak bardzo są pochopni do oddawania do tych rzemiosł młodzieży z pewnem już wykształceniem szkolnem, nie przedstawiają one bowiem rychłych widoków zysku po krótkiej nauce. Tam niestety krwawa i ciężka praca rzemieślnicza jest na pierwszem miejscu, uczyć się jej serjo potrzeba i cały czas zajmuje.

Otóż jeżeli ojciec odda ucznia do takiego rzemiosła, to nie może wymagać żeby mu płacono za praktykę w której się musi długo kształcić ażeby cośkolwiek umieć, po dwa ruble srebrem tygodniowo. A gdyby nawet była taka zapłata, to wątpić należy, ażeby majster ucznia któremu już tyle płaci, chciał odrywać do posług domowych, gdyż za daleko tańszą cenę znajdzie parobka co mu je załatwi, a woli mieć przez ten czas wykonaną przez ucznia zwykle pilną robotę.

Najwięcej jeżeli go będzie używał i to bardzo umiarkowanie do posyłek, co wcale nie hańbi.

O szkole rzemieślniczej wieleby było do mówienia, i dla tego zgadzając się z autorem, że majstrowie obowiązani są uczniom o ile możności ułatwiać zyskanie potrzebnego im wykształcenia, wolę ten przedmiot na boku zostawić. Pragnąłem tylko wiedzieć który to jest majster co płacąc 9 rs. na miesiąc uczniowi mającemu mu dopomagać w jego fachu, używa go do robót jakich każdy parobek za 5 rs. z chęcią się podejmie.

Musi to być sama zasada mylna, a więc i na wywody zgodzić mi się trudno. — *Antoni Ryszkowski*, majster krawiecki w Warszawie.

= Pan Gryglewski, który, jak wiadomo, wykonywa szereg obrazów z wnętrza pałacu Łazienkowskiego, wykończył obecnie obrazy z trzech sal, tak zwanych: porcelanowej, białej i sali Salomona.

= Po całodziennej spiekocie, nawiedziła nas zeszłej nocy burza z grzmotami i piorunami.— Ulewny deszcz zaczął padać o samej północy. Na szczęście wszyscy już wówczas wrócili z przechadzek.

= W Izbie Skarbowej Kieleckiej odbywała się sprzedaż gruntów poduchownych przez licytację, do której mieli prawo stawać wyłącznie russkiego pochodzenia konkurenci. Grunta we wsi Konaszówka w powiecie Miechowskim, morgów 119 prętów 210, od summy szacunkowej rs. 4,777; nabył za rs. 4,800 Aleksander Kowalewski, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Gubernatorze Kieleckim. Folwark Szydłówek w powiecie Kieleckim morgów 190 prętów 222, oszacowany na rs. 8,320, nabył za rs. 11,700 Leon Gorbacewicz Naczelnik powiatu Kieleckiego. Grunta w Zagdańsku w powiecie Kieleckim morgów 181 prętów 53— oszacowane na rs. 6,500, nabył za rs. 6,600 Leon Gorbacewicz Naczelnik powiatu Kieleckiego. Grunta Cierno w powiecie Jędrzejowskim, morgów 242 prętów 63, oszacowane na rs. 9,760, nabył za rs. 9,765, Aleksander Kowalewski Urzęd: do szczeg: por:. Grunta Pilica w powiecie Olkuskim, mor: 67 pr: 172, oszacowane na rs. 1,531, nabył za rs. 3,227 Sergjusz Tatarynów, pomocnik Naczelnika powiatu Olkuskiego,—Wystawiono także na licytację, do której konkurenci bez ograniczenia przystępować mogli, grunta poproboszczowskie we wsi Koniusza w powiecie Miechowskim, morgów 23 prętów 154, oszacowane na rs. 1,254, i takowe nabył za rs. 3,100, Marcin Cichy, wójt Gminy miejscowej.

(Gaz: Kiel:)

(Art. nad.). Panie *Redaktorze!* Przesyłam Panu wraz z niniejszym listem, zabitego przez własnego ojca bociana.

Pomiędzy godziną 3-cią a 4-tą z południa, byliśmy świadkami tej ojcobójczej zbrodni w Ogrodzie Ohma (Prado).

Pomiędzy bujnemi zaroślami, króluje tam starodrzew modrzewiem zwany, a na szczycie jego wznosi się wspaniale gniazdo wędrownego ptaka Bociana. Otóż w tym pustkowym domku dokonaną została zbrodnia.

Bocian stary naklektawszy się z drugim, podniósł w dziobie pisklę swoje do góry, a drugi widocznie ojciec piskłęcia ugodził go w samo serce dziobem i rzucił na ziemię. Pospieszyliśmy na miejsce gdzie spadł trup bociani zbroczony krwią i z piersiami udartemi w okolicy serca.

Ciekawa bardzo rzecz jakie ma znaczenie ta doraźna egzekucja ptaszego wyroku? O ile zauważyć można, pisklę jest kaleką w nogach.

Kompetentni zapewnie te rzecz nam wyjaśnią. Denata zostawiamy do pańskiego rozporządzenia z proźbą o łaskawe objaśnienie w szpaltach Kurjera Warszawskiego. – *Prenumerator z Wolskich Rogatek.*

(*P. R.*) Nie mogliśmy niestety trzymać długo u siebie corpus delicti. Obdukcja z powodu psucia się ciała nieszczęśliwej ofiary bocianiego synobójstwa była już bardzo trudną. Smutne szczątki kazaliśmy więc pogrzebać.... na śmietniku, a korespondentowi to jedynie możemy dać wyjaśnienie, że bociany rządzą się prawdopodobnie prawem Chińczyków, którzy jak wiadomo obawiając się zbytniego przeludnienia, dzieciom kalekom śmierć zadają.

A może też to był jakiś bociani Brutus i pod tym faktem kryją się dzieje bohaterskiego ojcowskiego poświęcenia.

— *(Art. nad.).* Niedawno, w małem kobiecem kółku zebranem w salonie, podczas gdy mężczyźni w drugim pokoju oddawali się powabom zielonego stolika, rozmawiałyśmy o nowych wydawnictwach. Jedna z nas wspomniała o *Encyklopedji Rolnictwa i nauk związek z niem mających*, i rzuciła zagadnienie: jakie to są mianowicie te nauki.

Zaczęto objawiać różne zdania, jak np., że z rolnictwem mają związek nauki przyrodzone, matematyczne, ekonomja polityczna i społeczna, nauka prawa i t. p.

Ktoś się nawet odezwał, że z rolnictwem mają związek wszystkie nauki. Wirując jednak w tem błędnem kole hipotez, bo żadna z nas, zwykłym trybem dzisiejszej edukacji kobiecej wychowanych, nie mogła roztrzygnąć kwestji w sposób wyjaśniający i gruntowny, nie doszłyśmy do żadnej pewności. Postanowiłyśmy zatem poddać naszą wątpliwość pod sąd męzkiego areopagu, jako najwłaściwiej w nauce kompetentnego i oczekiwałyśmy niecierpliwie na ukończenie *robra*, pochłaniającego widocznie całą siłę inteligencji, męzkiej połowy naszego małego zebrania, w którem było też dwóch rolników.

Około 12-ej panowie porzucili karciane studja i poważnie wkroczyli do salonu. Zarzuciwszy ich zapytaniami, wpadłyśmy w większy nierównie chaos pojęć, bo każdy z nich czego innego dowodził, a nasze wątpliwości zamieniły się w gorącą polemikę.

Cóż jednak z niej wynikło? Oto, że wszyscy się rozeszli nic nie rozświeciwszy a nasze biedne niewieście głowy, o długich włosach a krótkim (jak męzkie przysłowie niesie) rozumie, nadal w ciemnościach pozostały.

Udaję się zatem z uprzejmą prośbą do szanownej Redakcji Kurjera Warszawskiego, jako organu szerzącego w naszej społeczności światło, aby raczyła za pośrednictwem swego pisma wyjaśnić nam: jakie nauki mają mianowicie związek z rolnictwem, i jakie objęte są programem Encyklopedji rolniczej.

Przytem mam zaszczyt podpisać się przejętą szacunkiem dla Redakcji. — *Prenumeratorka.*

(Odp. Redak.). Z rolnictwem mają związek wszystkie niemal nauki przyrodnicze jako to: fizyka, chemja mineralna i organiczna, botanika, mineralogja, geologja i geognozja i wiele nauk specjalnych, jak np. ekonomja polityczna, buchhalterja leśnictwo, budownictwo, mechanika stosowana, technologja i t. p. Encyklopedja rolnicza, zajmuje się szeroko wykazaniem wpływu tych nauk na rolnictwo.

— *Panu J. D.* Urządzanie żywych obrazów przez amatorów na prowincji przedstawia istotnie bardzo wiele trudności nie do przezwyciężenia. W wypadku o którym pan w korrespondencji swej wspominasz trudności owe nagromadziły się w nader wysokim stopniu. Pojmujemy iż żadna z amatorek, nie chciała podjąć się roli—Wandy wyciągniętej z wody,—chociaż wzgląd, iż na tę nie zbyt zresztą wygodną pozę miała patrzeć publiczność przeważnie izraelska, zdaje się nam być podrzędnego znaczenia. Dziwimy się razem z panem kierownikowi przedstawienia, iż dla obsadzenia trudnej roli uciekł się aż do podstępu, ale cały fakt zbyt jest prywatnej natury, izby zasługiwał na wytoczenie go przed sąd ogółu.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od chorej Maniusi rs. 1 dla 4ch wdów i starca.

= Do funduszu na budowę 2go piętra nad gmachem Instytutu Głuchoniemych, przybyły dary: od pani M. Kasiewskiej rs. 2, od p. B. T. rs. 3; od p. M, Z. rs. 3, od różnych osób za pośrednictwem „Kurjera Codziennego“ (Nro 121) kop: 85½; od N. N. kop: 15. Ogół darów wynosi rs. 4,262 kop: 67, i za takowe Zarząd składa serdeczne podziękowanie. Summa anszlagowa wynosi rs. 7,300.

= Zawiadomiono nas o krążącej w Warszawie pogłosce, jakoby obecnie w Busku miała panować ospa epidemiczna.

Od kilku miesięcy nie zdarzył się w Busku ani jeden przypadek ospy; a całe panowanie jej ograniczyło się li tylko do dwóch przypadków dosyć lekkich, które jeszcze w końcu roku zeszłego miejsce miały.— Administracja zakładu kąpielowego w Busku, Lekarz zdrojowy, Doktor *Dymnicki*, Inspektor zakładu, *Piotrowski*.

— *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.*—W dalszym ciągu ogłoszenia z d. 14 (26) maja i r., Nr 2516, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jak następuje: 987) Wsiewołod Istomin, ulica Chmielna, Nr 1532, rs. 35,000; 988) Piotr i Julja małżonkowie Kuczewscy, ulica Bracka, Nr 1590 lit. A, rs. 12,000; 989) Katarzyna Sosnowska, wdowa, i Karol Sosnowski, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 397, rs. 12,000.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 532, w Dolinie Szwajcarskiej 420, w Tivoli 646.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 1, kob. – dzieci –; na cmentarzu katolickim: męż. 7, kobiet 7, dzieci 44; na cmentarzu ewang.-agsb. i reformow. męż.—, kob.—, dzieci *; na cmentarzu starozak. męż.—, kob., — dzieci – .

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 574, wyjechało zaś 600. (G. P.)

— W cykule Zamkowym, pies podejrzany o wściekliznę ukąsił słążącę, którą odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, pies zaś zniszczonym został i zarządzono zrewidowanie onego.

— W cyrkule Sobornym, dostrzeżony przez strażnika policyjnego, pies podejrzany o wściekliznę, zabity i przez uprzątaczy zabrany został. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= Dnia 15 maja, o godzinie trzeciej po południu, jak donoszą „Ruskie Wiedom.“, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Konstanty Mikołajewicz raczył zwiedzić konserwatorjum moskiewskie. Po powitaniu Go przez dyrektora konserwatorjum i przez dyrekcję Cesarskiego ruskiego towarzystwa muzycznego, Wielki Książe, w asystencji swego orszaku, raczył przejść koło tłumu uczniów i uczennic, witających z uszano-

waniem swego Najdostojniejszego Protektora, i udać się do wielkiej sali, gdzie oczekiwali na Jego Cesarską Wysokość profesorowie konserwatorjum, których dyrektor przedstawił tu Wielkiemu Księciu. Jego Cesarska Wysokość obszedł się bardzo łaskawie z profesorami konserwatorjum i z jak największą względnością zaszczycił każdego z nich zapytaniami dotyczącemi specjalności i niektórych okoliczności prywatnych przedstawianych mu osób. Następnie, po obejrzeniu lokalu konserwatorjum, Jego Cesarska Wysokość raczył wysłuchać wykonania instrumentalnego i wokalnego niektórych uczniów i uczennic, przyczem Wielki Książę okazywał wielkie zainteresowanie się szczegółami wykładów muzyki i dokładną znajomość strony technicznej tej sztuki, która znalazła w nim tak łaskawego protektora. Na żądanie Jego Cesarskiej Wysokości, trzech uczniów konserwatorjum grało, wprost z nut, wskazany przez Wielkiego Księcia utwór Beethovena i dokładnem wykonaniem takowego, zasłużyli na zupełną z Jego strony pochwałę. O godzinie 5 i pół Jego Cesarska Wysokość opuścił konserwatorjum, i punkt o godzinie 8-mej, raczył znowu przybyć tamże na przedstawienie urządzone przez klassę dramatyczną J. W. Samarina. Po wysłuchaniu wybornie wykonanej komedji jednoaktowej „Cykuta" i po wynurzeniu, zarówno uczniom uczestniczącym w wykonaniu tego utworu, jak i kierownikowi ich, p. Samarinowi, zupełnego swego zadowolenia, Wielki Książę opuścił konserwatorjum i udał się na koncert nadzwyczajny towarzystwa muzycznego, dany w wielkiej sali klubu szlacheckiego. Program tego koncertu składał się z uwertury Mendelsohna, koncertu na na skrzypce Beethovena, wykonanego przez p. Lauba, i symfonji p. Czajkowskiego. Wielki Książę wysłuchał koncertu do samego końca. Przed odjazdem, Jego Cesarska Wysokość raczył dziękować w wyrazach jak najpochlebniejszych p. Rubinsteinowi i innym członkom dyrekcji za wyborny stan konserwatorjum i towarzystwa muzycznego; p. Laub, który wykonał koncert Beethovena, i p. Czajkowski, autor symfonji, zaszczyceni zostali także przez Jego Cesarską Wysokość pochwałą bardzo pochlebną. (D. W.

= „Prawitelstwiennyj Wiestnik" ogłasza: rząd z góry uprzedza wszystkie kobiety poddane rossyjskie, któreby jeszcze po dniu 1 stycznia 1874 r. uczęszczały do uniwersytetu lub szkoły politechnicznej w Zurichu, iż nie zostaną dopuszczone w Rossji do żadnych egzaminów, ani zajęć urzędowych.

Mińsk 27 Maja 1873 r.

Mieścina nasza nareszcie doczekała się zmiłowania Bożego—przybrała się w inną sukienkę.—Wszystkie prawie domniki odnowiono, a trzeba wiedzieć że czas był już wielki po temu, gdyż żadna wieś tak nieczysto i odrapano nie wyglądała jak ten Mińsk powiatowy. Dziś jest już inaczej, chociaż nietrzeba znów mniemać żeby to odnowienie było podobnem choć w części do tego o czem mają wyobrażenie Warszawianie. Mińsk jest siedzibą żydowską.—Jeden domek, a raczej chałupa należy zwykle do dwóch lub trzech właścicieli, więc też i na odnowienie składało się tyluż śmiertelników ilu jest wymienionych w księgach magistratu jako posiadaczy jednej possessji. Nie godzili oni jednak żadnego mularza. Każdy sam wedle swoich zdolności mięszał farby i brał pędzel w ręce aby odświeżyć tę tylko część którą zamieszkuje. Tym sposobem utworzyła się mozajka, co prawda nie bardzo przyjemna dla oka—ale cóż robić, wszak to Mińsk a raczej Nowo-Mińsk.—Bierz Michale co Bóg daje.

Wczoraj mieliśmy tu jarmark dosyć ludny, wołów, krów a szczególnie trzody chlewnej było dosyć, za parę wołów płacono od rsr. 120 do 175—dużego karmnika rsr 50, korzec owsa rsr. 3 do rsr. 3 kop. 30, żyta rsr. 5 kop. 50 a nawet i drożej, pszenicy wcale nie było.—Koni roboczych włościańskich było poddostatkiem w cenie od rsr. 60 do 75, chociaż i na takich okazach jak dostawił pan K. z Ru. któremu za trzy konie dawano aż 9 rsr. wyraźnie za trzy aż dziewięć rubli, nie zbywało.—Rzeźnicy Warszawscy i handlarze najwięcej trzody chlewnej zakupili. Drobiu było niewiele, za małych parę kurcząt żądano kop. 75, za kurę starą kop. 67½, inne rzeczy w tym samym stosunku. Kapelusze z Freta ulicy, obficie w czerwone róże przybrane, rozpostarły się pod namiotami—lecz niewiele pięknych głów tutejszych w nie się ustroiło.

W okolicy spokojnie właściciele ziemscy narzekają że im oziminy poprzepadały, pszenice poczerwieniały, co nastąpiło w skutek przymrozków nocnych. Ostatni mróz biały mieliśmy tu 18 b. m. a skutkiem takiego stanu powietrza, ci którzy się pośpieszyli z sadzeniem kartofli, obecnie drugi raz to czynić muszą.

Kiedym zaczął mówić o zbiorach i urodzajach, przypomniało mi się że niedaleko od Mińska zaczęły niejnajlepiej kłosy zakwitać, albowiem jeden tutaj Kłos imieniem Franciszek własną swoją matkę okradł a późniéj podpalił dla zatarcia śladów.

Kronika Zagraniczna.

⨯ W tych dniach przybyli do Lwowa na sześć gościnnych występów artyści sceny krakowskiej p. Benda, po nim zaś pani Hofman.

⨯ Na wystawie wiedeńskiej znajdują się nader pięknej roboty szachy z kości słoniowej, przedstawiające głównych działaczy w czasie wojny francuzko-pruskiej Podobieństwo, jak mówią, zachowane zostało wybornie. Dwa króle wyobrażają Napoleona i cesarza Wilhelma, jedną królową jest cesarzowa Eugenja: a drugą cesarzowa Augusta, dwa laufry przedstawiają Gambettę i Thiersa, dwa inne księcia następcę tronu i księcia Fryderyka-Karola, kanonikami są Mac-Mahon i Chanzy z jednej. a Bismarck i Moltke z drugiej strony. Wieże francuzkie stanowią Strazburg i Metz, niemieckie zaś Rasztatt i Moguncja. Piony wyobrażają różne pułki wojsk obozów wojujących.

⨯ Obecnie w całych Niemczech wybito monety złotej po dzień 1 maja za 651,623,610 marek, czyli 217,207,870 talarów, i to za 524,960,980 marek w dwudziesto markówkach, a zaś za 126,662,630 marek w dziesięcio markówkach.

⨯ Telegram z Gombina z d. 3 b. m, donosi, że w Szulcu i Grądziąży urządzono stacje rewizyjne, a w Szylnowie w okręgu kwidzyńskim, zaprowadzono pięciodniową kwarantannę. Środki te przedsięwzięte zostały przeciwko Cholerze wniesionej przez flisów spławiających drzewo z królestwa Polskiego.

⨯ Deputacja obywateli turyńskich doręczyła d. 2 b. m. królowi Amadeuszowi księciu Aosta koronę obywatelską. Zasłużył na nią były król Hiszpanów.

⨯ Dyrekcja muzeum narodowego w Paryżu, nabyła do galerji obrazów w Luwrze, od p. Oudry, fresk Rafaela, przedstawiający „Męczeństwo Ś-tej Cecylji." Za unikat ten, zapłacono 211,000 franków. Rafael za życia ani marzył o podobnem wynagrodzeniu za swoją pracę. W życiu swojem, malował, pił Vino Santo i kochał się w Fornarinie, piekarce, która miała w swojej duszy tyle poezji ile jej posiada każdy handlujący chlebem i bułkami. Obraz wspomniony sprzedały Panny Karmelitanki w Rzymie, przyciśnięte chłodem i głodem.

⨯ Jeden z dzienników wiedeńskich donosi, że przedsiębierca Phineas Barnum sprowadził do Nowego Jorku ze Stanu Nebraska czterdzieści Indjanek z dziećmi i całym taborem, aby wysłać je następnie do Wiednia na wystawę powszechną, gdzie widokiem swym i tańcami narodowemi bawić mają publiczność europejską.

✝ Za spokój duszy ś. p. Barbary Juljanny z Michniewskich, 1-o voto Mile, 2-o **Budzyńskiej**, w dniu dzisiejszym odbyło się Nabożeństwo, w kościele Ś-go Antoniego; a w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," w imieniu zmarłej ś. p. Barbary Juljanny Budzyńskiej, złożono rs. trzydzieści, jako składkę, na stypendium **Mikołaja Kopernika**.

✝ Za spokój duszy ś. p. Tekli z hr. Tyszkiewiczów **Sobańskiej**, zmarłej w Montreux d. 24 maja r. b., odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Krzyża w poniedziałek d. 9 czerwca. —5368—

✝ W sobotę d. 7 b. m. o godzinie 9-tej z rana w kościele Powązkowskim, jako w 5-tą rocznicę śmierci ś. p. Henia **Bednawskiego**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę tego Aniołka, na które niepocieszeni nigdy rodzice Krewnych, Przyjaciół i Znajomych najuprzejmiej zapraszają. *Władysław i Emilja Bednawscy.*

✝ Jutro, t. j. w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Kwiatkowskiego**, Rzecz: Radcy Stanu, byłego Członka Senatu, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Aleksandra.

✝ Dnia 29-go z. m. zmarła w mieście Łęczycy, Anna z Natansonów **Schiff**, obywatelka tegoż miasta, w wieku lat 98. —5411—

✝ Ś. p. Juljan **Aleksandrowicz**, towarzysz sztuki drukarskiej, po długiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 26, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z córką i familją zmarłego, zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro o godzinie 7-ej po południu, z kościoła Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —5427—.

✝ Pozostały mąż wraz z dziećmi, wnukami i familją po ś. p. Annie z Szallów **Zygmuntowicz**, składają serdeczne podziękowanie Szanownemu Duchowieństwu a mianowicie XX. Andrzejowi Rzadkiemu, Prosperowi Nimińskiemu z kościoła Ś-go Marcina, X. Malatyńskiemu za skreślenie życia zmarłej, szanownym Ks. Kamedułom z Bielan, Alumnom z seminarium oraz całemu Duchowieństwu, a zarazem szanownym Członkom Arcy-bractwa Pocieszenia N. M. P. i Pięciu Ran Zbawiciela, Bractwu Opatrzności Boskiej i tym, którzy na własnych barkach ponieśli zwłoki ś. p. Anny oraz wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku. Niech Wszechmocny Pan wynadgrodzi.— *Walenty Zygmuntowicz.*

Wiadomości polityczne.

Paryż 3-go.

Dziś z rana wysłano z Wersalu nowe legitymacje dla Gontaut-Birona, jako posła rzeczypospolitej francuzkiej przy dworze niemieckim.

„Republique française" bardzo surowo odbywa się o dzisiejszym gabinecie; nazywa go reprezentantem anarchji, zamieszania, nieporządku, wieżą Babel, w której wszyscy pretendenci, wszystkie stronnictwa wsteczne wzajemnie się nieharmonijnemi głosami zagłuszają.

Słychać, że arcybiskup Paryża stara się uzyskać od rządu pozwolenie przywrócenia processji publicznych za murami kościołów. Ministerjum pragnie ograniczyć głosowanie powszechne; Mac-Mahon opiera się.

„Pays" donosi o powołaniu do Wersalu wszystkich dowodzców żandarmerji we Francji. Według tego samego dziennika Chanzy ma być przeniesiony do Algerji. W dowództwie VII korpusu armji w Tours zastąpi go Cissey.

Magne zajmuje się poprawą preliminarza budżetu na 1874 r. Prawdopodobnie wykreśli z niego zupełnie projektowany dochód z podatku od artykułów surowych i zaproponuje zmniejszenie wydatków na wojsko dla zrównoważenia ciężarów z zasobami.

Nowy minister skarbu ma nadto zamiar wprowadzenia podatku 2% od tranzakcji handlowych.

Z wystaw księgarskich w Paryżu pousuwano wszystkie karykatury na bonapartyzm.

Pojutrze zawiązane już zostaną urzędowe stosunki między posełstwem niemieckiem a nowym rządem francuzkim.

„Revue de deux mondes" przypomina Mac-Mahonowi że w r. 1858 przemawiał w senacie przeciwko prawom bezpieczeństwa publicznego w imię zasad 1789 r. i spodziewa się że marszałek zasadom tym wierny nie da się teraz użyć za narzędzie bonapartyzmu lub innego stronnictwa zasady pomienione gwałcącego.

Wielki przegląd wojsk Paryża i Wersalu odbędzie się nie na Longchamps lecz na równinie Satory. Mac-Mahon nie chce mieć zbyt wielu ciekawych z Paryża, obawia się z ich strony okrzyków na cześć Thiersa i rzeczypospolitej. W Paryżu nie bardzo się podoba to odsunięcie parady daleko od miasta. Ludzie pamiętający lata 1851 i 2 przypominają w podobnych okolicznościach odbywane przez Napoleona III, podówczas prezydenta, przeglądy w Szampanji.

Nowy prefekt dep. Yonne wydał odezwę w duchu republikańskim. Zwraca ona na siebie powszechną uwagę.

Na paszporcie wydanym ks. Napoleonowi przez konsula w Medyolanie wypisane jest nazwisko „Księcia Napoleona Bonapartego, radcy generalnego Koraykі." konsul oznajmił księciu że we Francji uważany będzie za prostego obywatela. Znaczna część imperjalistów niechętnie powita powrót księcia do kraju. Istnieją obawy, aby książę sam na rzecz swoją nie wystąpił jako pretendent do tronu.

Z nastąpieniem zmiany w rządzie stronnictwo klerykalne w całej Francji rozwija niesłychanie żywą działalność. Wikarjusze parafjalni chodzą po domach katolickich wybadując panujące w nich usposobienie. Arcybiskup Guibert głosi, że celem tych wizyt jest zbieranie danych do statystyki rodzin prawdziwie chrześcijańskich W Bretanji duchowieństwo zaczyna się wdzierać w życie rodzinne. „Univers" przemawia do katolickich uczuć Mac-Mahona i przypomina mu że ks. Ludwik Napoleon Bonaparte zostawszy prezydentem, d. 5 lipca 1849 pielgrzymkę pobożną do Chartres odprawił. Pielgrzymki takie mnożą się teraz co tydzień. Przyjmują w nich udział deputowani *in corpore.*

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Paryż 4-go.—„Agen. Hav." donosi że marszałek Mac-Mahon otrzymał od króla włoskiego bardzo serdeczny list z powinszowaniem prezydentury, król przypomina marszałkowi wspólne braterstwo w walce roku 1859. Z Hiszpanji donoszą że Dorregaray z powodu ran złożył chwilowo dowództwo.

Penang (przy Malacce) 4-go.—Okręt wojenny holenderski strzelał do trzech statków płynących do Aczynu pod flagą angielską z ładunkiem na pokładzie. Sułtan zwrócił się do gubernatora angielskiego w Penang o stosowny odwet. Aczyn przygotowuje się do bardzo zaciętej obrony przeciwko Holendrom. Wojna wstrzyma zupełnie na dwa lub trzy lata zbiory pieprzu na Sumatrze.

Kolonja 4-go.— Delegowani wszystkich gmin staro-katolickich wybrali professora Reinkensa na biskupa missji staro-katolicyzmu w Niemczech. Reinkens przyjął ofiarowane sobie dostojeństwo.

Strasburg 4-go.— Dziś w pięciu wagonach przywieziono tu 112 miljonów franków, na poczet pierwszej raty piątego miljarda kontrybucji.

Rzym 4-go.— 82 jenerałów zakonnych i prokuratorów jeneralnych protestuje przed królem, ministrami i obu izbami parlamentu, przeciwko uchwalonym obecnie prawom o stowarzyszeniach religijnych. W protestacji opierającej się na memorjale z r. 1871, powiedziano, że zniesienie stowarzyszeń religijnych jako osób moralnych, jest zamachem na religię katolicką w całym świecie.

Ratazzi we Frosinone niebezpiecznie zachorował. Prezes ministrów pojechał do niego. Król posłał swego adjutanta.

Norymberga 4-go. — Rozniesionej przez dzienniki wieści o zamierzonem jakoby wzmocnieniu wojsk okupacyjnych we Francji, zaprzecza rząd bawarski.

Belgrad 4-go. — Rząd serbski zawiadomił Portę o uiszczeniu zaległej daniny za ostatnie trzy lata.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 6 czerwca, godzina 10 z rana.

Paryż 5-go. — Ks. Napoleon przybył tu w dniu dzisiejszym. Marszałek Canrobert podał się do dymissji z prezesowstwa kommissji wojennej.

Paryż 5-go. — Na wczorajszem przyjęciu u Brogliego nie znajdowali się posłowie: niemiecki Arnim i włoski Nigra.

CZAROWNIK.

Pan Abbadie, słynny podróżnik francuzki, którego opis podróży wyszedł w tych czasach, znajdując się w kraju Narea, w Etiopji, puścił w bieg w obecności króla murzyńskiego, sprężynowy kabrjolecik, zabawkę dziecinną, którą kupiwszy w Palais Royal za kilka franków, zabrał był z sobą dla pokazywania murzynom.

Ów samochodowy kabrjolet tak się podobał królowi i dworzanom, że cacko wzięli za cud, a pana Abbadie za czarownika. Król więc mianował podróżnika swoim dworskim dygnitarzem i posłał go jako ambasadora, do sąsiadującego z krajem Narea sułtana Kaffa.

Pan Abbadie miał się oświadczyć imieniem króla o rękę córki sułtana.

Ale wiadomość o wielkim białym czarowniku doszła już była na dwór kaffeński, i sułtan pragnął także, żeby p. Abbadie zrobił cud dla niego.

— Kiedy nie masz — rzekł do niego — ołowianego wozu, który sam chodzi, to przynajmniej wstrzymaj bieg rzeki która płynie na mojej granicy, żebym mógł przez nią suchą nogą przechodzić.

— Z największą łatwością mógłbym to uczynić Najjaśniejszy Panie — odpowiedział pan Abbadie — ale rzeka ta jak sam powiedziałeś, stanowi granicę twojego państwa. Wstrzymać ją mogę i to bezzwłocznie, ale puścić ją napowrót w bieg nie potrafię już. A rzeka ta jest twoją obroną i przez suchą granicę wrogowie łatwo się do ciebie dostaną

Sułtan zamyślił się chwilę i rzekł:

— Masz słuszność, nie wstrzymuj rzeki.

SZARADA.

Pierwsze w alfabecie
Część ciała *drugie* i *trzecie*,
Wszystkie trzy zaś razem zbierzcie,
Są w ogrodach, a koniecznie w mieście.

Znaczenie zeszłej Łamigłówki
KALASANTY
(sala, latka, kat, lasy, San, tynk, antyk, kasa, lak; tan, as, akta, sak, tas, tak).

— (Art. nad.)—Wolna konkurencja, wyściganie się producentów w doprowadzaniu do możliwej dobroci i taniości swoich wytworów, oczywiście idzie na korzyść publiczności a również oczywiście, uciążliwą jest dla produkujących współzawodników. Jest to jednak w każdym zawodzie ciężar nieunikniony; kto się chce od niego uwolnić niech *wymyśli* coś nowego i otrzyma patent wynalazku, będzie sam przynajmniej przez czas jakiś; jeżeli go nie stać na to, niech z rezygnacją znosi krzątanie się współzawodników, lub niech walczy z nimi uczciwą bronią pracy i rozumnego kierownictwa swojem przedsiębierstwem. Zawiść jednak ma swoję odrębną logikę; oto mała próbka takiego rozumowania. Kobieta, która nie oddaje się pracy jest ciężarem dla mężczyzny; kobieta pracująca jest wrogiem, bo mu zarobek odbiera. Praca kobiety ceni się niżej dla tego, że to praca kobiety; jeżeli zaś mimo tego rozwija produkcję zadawalniając się małym zyskiem, jest szkodliwą dla mężczyzn, bo staje z nim do konkurencji. Tak np. pewna właścicielka zakładu fotograficznego w Warszawie, otrzymuje ciągle listy bezimienne, wyrzucające jej zbyt niską cenę, jaką na wykonywane w swoim Zakładzie fotogramy naznacza. Wyrzuty te choć je czasem płaszczyk życzliwej rady przykrywa, noszą wyraźną cechę gniewu i zazdrości. Ostatniemu z tych *życzliwych* korrespondentów, panu Janowi Prawdzicowi, a zarazem wszystkim poprzednim, właścicielka owego Zakładu udziela ogólną odpowiedź: iż 1⁰ niską cenę położyła na swojego zakładu wyroby, stosując się do znanej maksymy przemysłowej: zysk mały a częsty, lepszy niż duży a rzadko się trafiający; 2⁰ ceny w Zakładzie tym przed siedmiu laty obniżone zostały, nie dzisiaj i utrzymują się bez zmiany, co jest najlepszym dowodem trafnego ich zastosowania; 3⁰ mimo podrożenia od owego czasu i materjałów fabrycznych i środków do życia, właścicielka Zakładu sądzi, że i nadal bez podwyższania cen się obejdzie. —5384—

— Wczoraj wyjechał do Wiednia i Paryża p. Henryk Koch, współ-właściciel zakładu cukierniczego.—5426 —

— Z chorobami zaraźliwemi i zewnętrznemi przyjmuję chorych tylko w poniedziałek, środę i piątek od godziny 8-ej do 10 rano.
Ulica Marszałkowska Nr. 40 mieszkania Nr. 3.
(6—6) —4361— Dr. *L. Walicki.*

DOLINA SZWAJCARSKA,
PROGRAM:
Orkiestry pod dyrekcją **GUNGLA**
W Sobotę, dnia 7 Czerwca 1873 r.

1. Uwertura z opery Hans Helling, Marschnera; 2. Lipskie skowronki, walc Gungla; 3. Abendruhe aus der Kinderwelt, Loeshhorna; 4. Gry dziecinne, polka J. Straussa; 5. SYMFONIA Nr 3 (G-Dur), Józ. Haydna; a) Adagio cantabile i Vivace assai, b) Andante, c) Mennetto. Allegro molto, d) Finale. Allegro di molto; 6. Introdukcja z opery „Lohengrin, R. Wagnera; 7. Freudengrüsse; walc Józ. Straussa; 8. Balet z dramatu Rosamunde, F. Schuberta; 9. Warszawska Syrena, polka-mazurka (nowa) Gungla.

Początek o godz. 6.—Wejście kop. 30.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Safanduły** Jutro: **Żydówka** (występ pana Patiuszenki.)

TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro: . . . .

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 6 czerwca 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop. 8
Dukaty Hol. rs. 3 kop. $62\frac{1}{2}$
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 13
Austrjackie floreny w bilet. k. —

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	90	50	89	50
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	95	30	95	—
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	94	30	94	—
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	50	94	20
Listy Zastawne miasta Warszawy . . .	89	75	89	45
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	40	79	10
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . . .		—	109	50
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	96	—	95	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	158	—	157	—
„ „ „ „ ostęmpl. . . .				
„ „ „ „ z r. 1866. . .	153	50	—	—
„ „ „ „ ostęmpl. . . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	95	50	94	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	73	50	72	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	114	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	290	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	264	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	126	50	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	512	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	75	—	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $182\frac{2}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $5\frac{8}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $227\frac{2}{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $90\frac{5}{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 5 rs. 111 k. 75
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $44\frac{1}{2}$ rs. 7 k. $42\frac{1}{2}$
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k 80 rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 60 rs. — k.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z dnia 5 czerwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr. kop. —; pstra i dobra rsr. 9 op. 75 do rs. 10 k. $87\frac{1}{2}$, wyborowa rsr. — k. — do rsr. — kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 90 do rs. 6 kop. —; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop. 35 do rs. 4 kop. 65; owsa rsr. 3 kop. 20 do rsr. 3 kop. 60; groch polny rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. 40; kartofle rs. 1 kop. 65 do rs. 1 kop. 80; siana od k. 35 do kop. 45, słoma od kop. do kop. — za pud.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod War. stóp 9, c. 0.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny N.ı 573c (nowy 5). -- Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera oraz dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 116. Piątek. Warszawa, d. 25 Maja (6 Czerwca) 1873 r.

— W rozkazie do Zarządu miasta Warszawy, z d. 18 (30) maja r. b., pomiędzy innemi zamieszczono: „Inspektor targowy 2-go ucząstku wspólnie z służbą policyjną, zakwestjonował niewypieczonego 13½ funtów chleba—pochodzącego z piekarni Moszka Robaka.

Chleb rzeczony odesłano do Urzędu cyrkułu (10) Nowo-świeckiego, w celu oddania na korzyść zakładów dobroczynnych—i o ukaranie winnych odniesiono się do Wydziału Policyjno-Sądowego. (G. P.)

— Wiadomość o stanie tyfusu w mieście Warszawie: pozostawało chorych do dnia 11 (23) maja roku bież., w szpitalach: mężczyzn 14, kobiet 10; w domu mężczyzn 1; kobiet 6; w ciągu ostatniego tygodnia to jest od d. 11 (23) maja do 18 (30) maja r. b., przybyło w szpitalach: mężczyzn 5, kob. 11; w domu: mężczyzn , kobiet ; wyzdrowiało: w szpitalach: mężczyzn 8, kobiet 9; w domu mężczyzn 1, kobiet 4; umarło w szpitalach: mężczyzn—, kobiet ; w domu: mężczyzn , kobiet ; zatem do dnia 18 (30) maja roku bież., pozostało chorych: w szpitalach: mężczyzn 11, kobiet 12; w domu: mężczyzn —, kobiet 2. W ogóle od czasu pojawienia się choroby, t. j. od 1 (13) stycznia r. b., znajdowało się: w szpitalach: mężczyzn 178, kobiet 210; w domu mężczyzn 43, kobiet 51; wyzdrowiało: w szpitalach: mężczyzn 157, kobiet 183; w domu: mężczyzn 38, kobiet 45; umarło: w szpitalach: mężczyzn 10, kobiet 15; w domu: mężczyzn 5, kobiet 4. (G. P.)

— W przeciągu przeszłego tygodnia zameldowano w Policji następujące kradzieże: starozakonnemu Herszowi Zaktregerowi pod Nr 150, skradziono 7 głów cukru, cygara, papierosy i rozmaite drobne przedmioty, wartości na rub. 150;—Ołdakowskiemu pod Nr 18 przy ulicy Grzybowskiej, 2 surduty, rozmaite ubrania i blaszane pudełko z dwoma spinkami złotemi, wszystkiego na summę rub. 72;—aptekarzowi Wernerowi pod Nr 544, wielki moździerz mosiężny, wartości rub. 30. (G. P.)

— Od dnia 12 (24) do 19 (31) maja roku bieżącego, zameldowano w policji 51 kradzieży na summę rs. 867 k. 52, z tych i poprzednich wykryto kradzieży 49 na summę rsr. 828 kop. 52; obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 63 osób, z których i dawniejszych o występek przekonano 58 osób, pozostaje w dochodzeniu 18 spraw, do czasu ukończenia których 24 osób pod aresztem znajduje się. W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia do 19 (31) maja r. b., zameldowano kradzieży 929, na summę rs. 30,583 kop. 65; z tych wykryto 873 na summę rs. 28,857 kop. 80; niewykryto zatem 56 kradzieży na summę rs. 1,725 kop. 85. (G. P.)

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Zwołane na dzień 29 maja (10 czerwca) r. b. XV Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów, za niedochodzące do skutku poczytanem zostaje z powodu, że według zamkniętego na dniu 18 (30) maja składu akcji, ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału, warunkom § 26 Ustawy nie czyni zadosyć.

Skutkiem tego w zastosowaniu się do § 26 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że powtórny termin odbycia rzeczonego Zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia wyznaczonym został na dzień 14 (26) czerwca r. b., godzinę 11 przed południem, w Dworcu Stacji Głównej w Warszawie.

Zebrani w tym terminie Akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcji, władni będą, stosownie do § 26 Ustawy, powziąść uchwałę w przedmiotach na porządku dziennym niedoszłego do skutku Zwyczajnego Zgromadzenia zamieszczonych.

Każdy Akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w tem zwołanem ponownie Zwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do godziny 3-ciej po południu, dnia 2 (14) czerwca r. b., akcje właściwe lub pożytkowe, w liczbie najmniej sztuk czterdziestu, w Kassie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też u jednego z niżej wymienionych Domów handlowych, a mianowicie:

w St. Petersburgu: w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, oraz u domu G. Sterky i Syn;
w Berlinie: w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec.
w Wrocławiu: w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego;
w Frankfurcie n. M.: u domu J. Weiller Synowie;
w Dreznie: w Banku Drezdeńskim;
w Lipsku: w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;
w Amsterdamie: u domu Lippmann, Rosenthal et Comp.;
w Brukselli: u domu Brugmann Synowie;
w Londynie: u domu N. M. Rothschild and Sons;
w Krakowie: u domu Franciszek Antoni Wolff.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcji, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzemplarz specyfikacji, po poświadczeniu przez Kassę, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie; trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączonym zostanie do karty wejścia, jaka Akcjonarjuszowi wydaną będzie.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I, II i III.

Zwrót depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie Kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 26 Ustawy, Akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego Akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 22 maja (3 czerwca) 1873 roku.

(1—2) —5405—

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*—W zastosowaniu się do § 34 Ustawy, Rada Zarządzająca, na posiedzeniu z dnia 27 marca (8 kwietnia) 1873 r., naznaczyła termin Zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na dzień 2 (14) czerwca r. b. Zgromadzenie to odbytem zostanie w powyższym terminie w Warszawie, w gmachu Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej Nr 471*d* o godzinie 12 z południa.

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć na Ogólnem Zebraniu, złożyć powinni najpóźniej do godziny 3-ej po południu, d. 18 (30) maja r. b. akcje Towarzystwa w liczbie nie mniejszej jak sztuk dwadzieścia w jednem z miejsc następujących:

w Warszawie, w kasie Głównej Towarzystwa; przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1348;
w Petersburgu, w Banku Prywatnym
i w Filji Banku Handlowego Warszawskiego.

Przy składaniu akcji, Akcjonarjusze winni przedstawiać, w trzech jednobrzmiących egzemplarzach specyfikacje numerów deponowanych akcji. Jeden egzemplarz po poświadczeniu zwrócony zostanie składającemu i służyć mu będzie za legitymacją do odbioru akcji, drugi zachowanym będzie przy depozycie, trzeci dołączonym zostanie do karty wejścia.

Kwity depozytowe na akcje, znajdujące się w zachowaniu Kassy Głównej Towarzystwa, równie jak świadectwa Banku Polskiego lub Banku Handlowego w Warszawie, na złożone przed dniem 18 (30) maja r. b. akcje Towarzystwa, w liczbie sztuk dwudziestu lub więcej, dają prawo do uzyskania karty wejścia na Ogólne Zebranie.

W przedmiocie zastępstw przyjmowane będą plenipotencje prywatne, pełnomocnikiem wszakże może być tylko Akcjonarjusz, uczestniczący osobiście na Ogólnem Zebraniu.

Karty wejścia na Ogolne Zebranie wydawane będą Akcjonarjuszom przez Kassę Główną Towarzystwa za przedstawieniem dowodu dopełnionego składu akcji.

Zwrót deponowanych akcji nastąpi w miejscach składu, po upływie tygodnia od czasu Ogólnego Zebrania, za złożeniem egzemplarza poświadczonej specyfikacji.

Warszawa d. 20 kwietnia (2 maja) 1873 r.

(3—3) —4086—

WIELKI TRANSPORT

Perkali,

w najświeższych, najgustowniojszych deseniach i kolorach na różne ceny, wprost z najpierwszych Ruskich fabryk, oraz

Kretony,

w najmodniejszych kolorach, w cenie za łokieć **od kop. 16**

Otrzymał Magazyn

KONSTANTEGO LENZ,

przy ulicy **Senatorskiej Nr 451**, w domu Roeslera.

1-3 — 5388 —

DOM SPEDYCYJNO-KOMISSOWY

Jan Hr. Ledóchowski

ulica Długa, Numer 30.

Ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Właścicieli owczarń, iż tak jak w latach poprzednich, przyjmować będzie **wełnę** w komis do sprzedaży, na którą udziela zaliczenia osobom znanym kantorowi. Odstawa wełny przed dniem 12 Czerwca jest pożądaną i konieczną. 6 6 — 4357 —

SKŁAD TOWARÓW

ŻEŁAZNYCH I GAŁANTERYJNYCH

Braci Geneli,

ulica Długa, Nr 17.

otrzymał **Wyżymaczki** do bielizny od rs. 8 kop. 50 do rs. 16; **Troakary Puszczadła** i **Znaczniki**; **Łóżka** żelazne od rs. 6 do rs. 8; **Żelaza** do prasowania węglem i zwyczajne od rs. 2 do rs. 3 kop. 75: **Tace** Angielskie różnej wielkości: **Wędki, Sznurki** i inne przybory do rybołówstwa; **Szpilki** Angielskie, **Maszynki** do lodów, befsztyku, kawy, cukru, czyszczenia dywanów i ostrzenia noży, **Wieszadła** do sukien od kop. 25 do rs. 4 kop. 50; **Zatrzaski** francuzkie, angielskie i krajowe; **Okucia** do drzwi i okien; **Cynfoljo** i **Staniol** kolorowe i białe, oraz wszelkie naczynia gospodarcze i kuchenne.

Powyższy skład otrzymał **Worki** angielskie do zboża od kop. 45.

1—3 — 5290 —

Pierwsza renomowana kopalnia

KAMIENIA WAPIENNEGO,

po lat 50 pod firmą **Szymona Majewskiego** znana, obecnie przeszła na własność moją. O czem mam honor donieść Szanownym interessantom, polecając zarazem swój **kamień wapienny i wapno** w najlepszym gatunku po cenie powszechnie praktykowanej. Handlującym odstępuje rabat. Na żądanie wysyłam powyższe materjały na wszystkie stacje dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej, Bydgoskiej i Łódzkiej, w ilości wszakże najmniej jednego wagonu, to jest 420 pudów czyli 67 korcy wynoszącej; na miejscu zaś sprzedaję na piece po korcy 70. Bliższa wiadomość przez korrespondencją lub na miejscu.

Adres przez Petrokow w Sulejowie. **I. FRITSCH.**

3 3 — 4651

OSTRZEŻENIE

PATENTED IN AMERICA G^T BRITAIN AND THE CONTINENT MAY 16 & JUNE 17.1867.

Ponieważ fabryki niemieckie ciągle podrabiają Maszyny do szycia naszego wynalazku, upraszamy zatem Publiczność o zwrócenie uwagi na firmową naszą Markę (Trade-Mark), umieszczoną na placie frontowej, na której jest wybita nasza firma: **R. M. Wanzer et Comp.,** i w którą każda oryginalna „Little Wanzer", jest zaopatrzona i za takie tylko gwarantujemy, które zostały kupione u naszego Głównego Agenta na Królestwo Polskie **Leopolda Knoll,** lub w składach różnych miast przez niego imiennie wskazanych.

R. M. Wanzer et Comp.

Powołując się na powyższe ostrzeżenie fabrykantów, zwracam uwagę, że na każdem pudełku kupionej u mnie Maszyny, znajduje się mój adres, a że podstępnej przebiegłości w handlu, co do bezprawnego naśladownictwa cech fabrycznych niepodobna u nas zapobiedz. w interesie więc kupujących najzupełniejszą będzie rękojmią, jeżeli maszyny powyższe nabywane będą albo w moim **Składzie w Warszawie przy ulicy Czystej pod Nr 638E w domu Bauerfeinda,** lub w Składach pomocniczych, mianowicie:

1. W Lublinie u PP. St. Strejbel i Syn.
2. „ Łodzi u P. Ottona Szwerin.
3. „ Piotrkowie u P. Józefa Grabowskiego.
4. „ Kutnie u P. Wł. Tuszyńskiego.
5. „ Hrubieszowie u P. Pawłowskiego.
6. W Płocku u P. K. Karpińskiego.
7. „ Radomiu u P. S. Żukowskiego.
8. „ Łomży u P. E. Krause.
9. „ Siedlcach u PP. S. Jezierskiego i Gadomskiego.

LEOPOLD KNOLL,

ulica Czysta Nr 6.

2—3 — 4998 —

DO NOWO OTWORZONEGO MAGAZYNU UBIORÓW DAMSKICH

FERDYNANDA CARA,

przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy, wprost Sądu Appellacyjnego, potrzebne są **PANNY** uzdatnione, jakoteż i podręczne do sukień i okryć damskich za dobrem wynagrodzeniem.

13—13 —4017 —

KANTOR INTERESÓW BANKIERSKICH

Władysława Bersohn & Comp.

ulica Senatorska Nr 20.

Ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż oprócz kupna i sprzedaży wszelkich papierów wartościowych, sprzedaje **Rossyjską 5% Pożyczkę na rozpłatę** w ten sposób, że nabywszy **jedną sztukę** bierze się udział w **wygranej na dwadzieścia innych sztuk** premji, których numera nabywcy doręczone zostają. Ciągnienie odbędzie się 1 (13) Lipca r. b. 3 12 — 5163 -

CERATY NA BARCHANIE PODŁOGOWE

I INNE

Bombonieoki i Papiery pod torty, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą W. MUSZEWSKI, dawniej **J. Rożański,** ulica Miodowa Nr 9. 4 6 — 4760 —

DOM

w środku miasta, zupełnie nowy, massif murowany, przynoszący 8 procent od szacunku, a mogący przynosić znacznie więcej, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 6, w Kantorze p. J. C. Sommer.

—5363 1—3

FOLWARK,

około 240 dziesiatyn (16 włók), w **dobrej glebie,** jest do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w Warszawie, w domu Nr 36, przy Krakowskiem - Przedmieściu, Nr 18 mieszkania. 5403—1—1

Do sprzedania oddane w komis

Suknie lekkie damskie,

wygotowane według ostatniego żurnalu. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nrem 6 nowym, a mieszkania 17, na 1 piętrze w oficynie jednopiętrowej, w godzinach od 10 rano do 7 wieczór, z wyjątkiem świąt.

—5404 -1—3

APTEKA

S-rów Tugut

ulica Freta Numer 16 nowy

Ma honor zawiadomić WW-nych Doktorów i Szanowną Publiczność, że do składu egzystującego przy Aptece **nadeszły już wszystkie wody mineralne tegorocznego świeżego czerpania**, tak zagraniczne jako też i krajowe, oraz produkta mineralne z tychże wód otrzymywane jako to: Sole, Szlamy, Pastylki i Mydła.



Jest do sprzedania

OGIER

czystej krwi arabski. Wiadomość powziąść można w Kantorze Hotelu Polskiego.

— 5365 1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

SZAFA

do sukien i sprzęty kuchenne. Ulica Przejazd Nr. 5, mieszkania 2gi. - 5381 1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

PARA KONI SIWYCH,

rosłych, powozowych, obejrzeć je można w stajni frontowej, polowych Żandarmów w koszarach Mirowskich. 5393 1—3

NAUKA

kroju i szycia rękawiczek.

Któraby z Pań, życzyła wyuczyć się w krótkim bardzo czasie od kobiety inteligentnej szyć i krajać rękawiczki, raczy się zgłosić na Leszno, Nr 9, mieszk. 18, od 9 do 12 z rana. — 5394 1 1

Jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami

DOMEK murowany,

za Wolską rogatką, z ogrodem fruktowym i zabudowaniami gospodarskiemi. Wiadomość u Właściciela domu Nr 2456c/45 na Nowolipiu. — 5276 – 2 – 2

25% niżej od cen Warszawskich

Fabryka Pieców

Rolfa i Zbierzchowskiego

w Płocku,

wyrabia piece kwadratelowe z gliny krajowej i porcelanowej berlińskiej, z gzemsami ozdobami i polewą, nigdy nierysującą się, zobowiązując się dostawy do Warszawy po cenie fabrycznej. Obstalunki przyjmuje dom Kommissowy w Płocku: J. Karski i S-ka, w Warszawie bliższe szczegóły otrzymać można w domu Nr 58a, przy ulicy Marszałkowskiej, mieszkania Nr 14. — 5095 3—3

POSESSJA

Nr 3089 za rogatką Wolską położona, gdzie się znajduje dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie, zawierająca przestrzeni ogół... łokci kwadratowych 8756 i pół, w drodze działów sprzedaną zostanie w dniu 29 maja (10 czerwca) r. b. o godzinie 2-ej z południa przed W. Lewandowskim sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie. Licytacja zacznie się od summy rs. 1468 k. 47½. Vadium wynosi rs. 450. Bliższe objaśnienia powziąść można u podpisarza Trybunału, wydziału II-go i u Naimskiego Adwokata, sprzedaż tę popierającego. - 5382 1 1

Jest do sprzedania

Barak

w Bielanach

do sprzedaży trunków; chcący nabyć takowy, zechce zgłosić się na miejsce pod Nr 8 Baraku. — 5342 2 - 2

CEMENT

PORTLADZKI ŚWIEŻY,

poleca Warszawskie Przedsiebierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur. Ulica Niecała Nr 5.

— 4662 4—6

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Towarów Norymbergskich, Piśmiennych i Galanterji, oraz koszul męzkich i gorsów haftowanych, a także **Buljony Kleczkowskiego,** z powodu zwinięcia handlu, naprzeciwko Saskiego Placu, obok Siodlarza Stolzmana. — 5399 1 – 3

Do sprzedania:

Kozeta i 6 półfotelików, pokryte kretonem tureckim w pasy, z falbanami, prawie zupełnie nowe; **Fortepian** pół 7-mej oktawy i materac włosiany, zupełnie nieużywany. Ulica Twarda Nr 6 nowy, 1-sza sień na lewo, 2-gie piętro, Nr 19 mieszkania. Widzieć można wyjąwszy świąt, od 9 do 3 i od 5 do 6.

— 5129—3 - 3

Do sprzedania

Biurko jesionowe, Rs. 20.
Kredens jesionowy, Rs. 22.
Szesląg skórą kryty, Rs. 18.
Palma (filodendron), Rs. 50.

Aleje Jerozolimskie, Nr 30 nowy, mieszkania 4, na 1-szem piętrze, od godziny 11 z rana do 7 wieczór. - 5233 2—3

Do sprzedania:

Serwis Berlińskiej porcelany na 12 osób. Duży **Samowar. Stół** rozsuwany na 24 osób. Starożytne i nowożytne **Sztychy.** Rozmaite **Ptaki wypychane.** Duże **Lustro. Fortepian** Wiedeński palisandrowy. **Biurko** mogące służyć i za Kredens. **Miedź** kuchenna. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 9 nowy, na 1 piętrze po prawej stronie; obejrzeć można od 3 do 5-tej. —5402—1—3

Potrzebne jest Rs. 4,000,

do umieszczenia zaraz po pożyczce Towarzystwa Kredytowego na Dobra Ziemskie. Wiadomość u W. Heleny Dąbrowskiej na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Podgórskiego Nr 38 nowy, od godziny 4 do 6 po południu. — 5412—1—3

Jest do sprzedania:

Stół okrągły rozsuwany, na rolkach jesionowy, z wyjmowanemi blatami i Kufer nowy duży, dwa łokcie, za przystępne ceny, u Stolarza przy ulicy Leszno Nr 37 nowy. Tamże potrzebny jest **Uczeń** do nauki stolarskiej.

— 5386—1—1

KILKA TYSIĘCY SZTUK

dachówki starej hollenderski, jest do sprzedania w Hetelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej Nr 556. Wiadomość u Rządcy.

— 5108 – 3 – 3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dodatek).

W KSIĘGARNI
Gebethnera i Wolffa

znajdują się na składzie głównym następujące utwory muzyczne:

WŁADYSŁAWA WIEŃCA

Oczywistość, piosnka na sopran lub tenor, wiersz Gabrjelli, kop. 15.
Tęsknota, wierz Gabrjelli, kop. 15.
Gwiazda (Lumiére), słowa Valbelle'a, tłum. P. Chęcińskiego, kop. 22½.
Serenada, słowa Wiktora Hugo, tłum. P. Chęcińskiego, kop. 15.
Świat poety (Trinité du poete), Mery'ego, tłum. P. J. Chęcińskiego, kop. 15.
Dziwny sen, wiersz El...y'ego, kop. 30.
Myślałem że to sen, wiersz El...y'ego, kop. 45.
Do dziewicy (A une jeune fille), słowa Wiktora Hugo, tłum. J. Chęciński, kop. 30.
Skowroneczek, słowa W. Pola, kop. 30.
Kocham (Revelation) słowa, tłum. J. Chęcińskiego, kop. 15.
Extaza, słowa Wiktora Hugo, kop. 30.
Oh gdybym królem był, (Enfant si l'étais roi), słowa Wiktora Hugo, tłumaczył J. Chęciński, kop. 30. 1-3 — 5323 —

PRZEWODNIK PO WIEDNIU

dla osób udających się na wielką Wystawę Świata. **Opis powyższy zawiera pobyt dziesięcio-dniowy** w Wiedniu, ze wskazaniem rzeczy godnych widzenia rzeczy i czasu, kiedy je obejrzeć można. Przytem dodany plan Wiednia i papier do notatek z oprawą w płótno angielskie **kop. 67½**. Nakład Józefa Kaufmana w Warszawie, Nowo-Senatorska Nr 5. nabyć można we wszystkich księgarniach.—Nakładem tejże firmy wyszedł **Przewodnik rozmów w języku niemieckim dla osób udających się za granicę**, z dołączeniem słownika wyrazów, oraz właściwych wysłowień języka. Cena 39 kop. 5064—3—6—

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
otrzymała na Skład Główny

pod tytułem:

KWESTJA NAJWAŻNIEJSZA

przez Lekarza

ADOLFA BIEŃKIEWICZA.

2—6 Cena Rs. 1 kop. 50. — 5004 —

OFTALMOLOGJA,

dzieło 2 tomowe w ruskim języku, naukowo i praktycznie opracowane, wyprzedaje Skład Materjałów Piśmiennych J. Funka, po cenie Rs. 1 za obatomy. Ulica Żabia Nr 949, wprost bramy Saskiego Ogrodu. - 3955—5—6

Świeżo wyszedł z druku

Drugi Miljon Żartów,

dzieło poświęcone rozrywce, zebrał i wydał

HUMOR.

Cena kop. 20, z przesyłką kop. 25. Książka ta jest zbiorem anegdot i żartów pełnych prawdziwego i dobrego dowcipu i złotego humoru. Do nabycia we wszystkich Księgarniach. Skład Główny w Księgarni **G. Centnerszwera.** Marszałkowska Nr 73.—4811

Czytelnia złożona z 6,000 przeszło tomów, w językach polskim, fraucuzkim i niemieckim, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można w księgarni przy ulicy Niecałej w domu W-go Szmideckiego Nr 614EF. Tamże nabyć można urządzenie sklepowe i do gazu. —5392—1—2

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się, aby nikt wekslu przez R. Piper w Włocławku wystawionego nie nabywał, gdyż weksel ten w dobrej wierze in blanco wystawiony, powinien był być zwrócony wystawcy w swoim czasie, i obecnie żadnego waloru nie posiada.—**R. Piper.** 5230—

OGŁOSZENIE.

Ważne dla Kupców Kolonjalnych i prywatnych.

Z mojej fabryki, która już kilka lat istnieje, można sprowadzać Kawę Figową, Patentowaną, do gotowania, o 40% lepszą jak zwykła kawa. Cena centnara 30 rubli.

GUSTAW RITTER

Właściciel fabryki, Chemicznych Produktów i fabryki Surogatów w Wiedniu. Obstalunki, w Kantorze II, Matildaplatz 4, Wien.
— 5237 - 2 - 6

Jest do sprzedania

Possesja,

przy Placu Ś-go Aleksandra, około 5,000 łokci kwadratowych mająca, a frontu około 45 łokci, z obszernem podwórzem, officyną 2 piętrową murowaną i z ogródkiem. Wiadomość w Kantorze Stręczeń Lukasa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 417, nowy 19. —5358—1—3

Potrzebny jest **D O M,** w środku miasta, przy ulicy handlowej, w szacunku około Rs. 30 tysięcy. W zamian będzie dany dom mniejszy, w środku miasta, przynoszący dochodu czystego około Rs. 1,350; reszta szacunku będzie dopłaconą. Wiadomość u W-go Jabczyńskiego Sztukatora, ulica Długa, dom zwany Elerta, bez pośrednictwa. —5370 1—3

OSOBA

przybyła z prowincji, pragnie umieścić się w zacnym domu, do towarzystwa osób młodych, albo do zarządu domu. Osoby interesowane raczą adresa swe złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. K. 8. Taż sama osoba mogłaby udać się do wód zagranicą z familją, i mieć opiekę nad dziećmi. —5372 1—1

MŁODA OSOBA,

polka, posiadająca język francuzki i niemiecki która przez lat siedm zarządzała i prowadziła sama buchhalterję w jednym z pierwszorzędnych magazynów w Warszawie, życzy sobie znaleźć odpowiednie miejsce w Warszawie. Wiadomość na Starem-Mieście Nr 30 nowy, mieszkania Nr 8, drugie piętro od frontu. —5249 - 2 - 3

Osoba jadąca do wód

za granicę, może się podjąć opieki nad małemi panienkami lub też należeć do wspólnego kosztu. Tamże jest do sprzedania **Futro Lisy** Sybirskie, Zegarek, biżuterje i garderoba damska. Ulica Bielańska Nr 8, mieszkania 7, od godziny 1 do 3-ciej. —4995

P A N N A

przybyła z prowincji, porządnej familji umiejąca dobrze szyć, znająca się na gospodarstwie, pracowita i spokojna, poszukuje zaraz miejsca. Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 37, mieszk. 14, u Tujakowskiej.—5391 - 1—3

MŁODZIENIEC,

ukończywszy szkoły zagraniczne, znający gruntownie język polski i niemiecki jako też teorję buhhalterji, pełniący już od lat 3 obowiązki, poszukuje celem wydoskonalenia się w ostatniej, miejsca w jakimkolwiek bądź kantorze. Adresa uprasza się złożyć w Red. Kur. Warsz. pod lit. A. H. R. 6. —5216 —2 - 3

Nr 11 Kroniki Rodzinnej wyszedł z druku i zawiera: Kierunki II. Listy Zygmunta Krasińskiego (dalszy ciąg). Meandry p. Felicjana. Silva Rerum. Korrespondencja z Wiednia. Dziennik podróży po Niemnie p. Z. Glogera (c. d.). Karol Lineusz p. Wawrz. hr. Engeström (c. d.). Antropologja w stosunku do dziejów p. Dr. Tadeusza Żulińskiego. Książe Morei, powieść napisana po grecku p. A. R. Ranagabè. Wiadomości literackie. —5305 - 1 - 1

UCZEŃ

umiejący czytać i pisać po polsku, mający lat 13 lub 14, potrzebny jest do Księgarni Józefa Rosendorfa. Krakowskie - Przedmieście, dom Roeslera, Nr 451/85.
5400—1 1

UCZEŃ

7-mej klassy gimnazjum, stypendysta podejmuje się przygotować chłopczyków do klassy 3ciej lub 4tej szkół rządowych, przez czas wakacji w Warszawie lub na prowincji, szczególniej usposabiać może w języku russkim. Potrzebujący zechcą zgłosić się pod Nrem 19 przy ulicy Nowy-Świat, mieszkania Nr 6. —5210—2 3

Potrzeba zaraz

dwóch U C Z N I

do Cukierni, od 13-tu do 15-tu lat mieć mogących, posiadających szkolnę edukację i dobrego prowadzenia. Zgłosić się mogą każdodziennie do cukierni E. Wedel, ulica Miodowa Nr 484. —5120 3 3

Potrzebny jest,

U C Z E Ń

do Cukierni, dobrej konduity, więcej pożądany z prowincji. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31 nowy. —4948—3 - 3

MŁODY CZŁOWIEK,

przybyły z zagranicy, znający język niemiecki i francuzki, mogący złożyć kaucję i poręczenia, poszukuje zatrudnienia przy jakiej fabryce, handlu lub jakimkolwiek bądź przedsiębierstwie. Interesowani raczą złożyć się propozycje w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. C. N., 5. - 5197 2 3

TOWARZYSZKA.

Gdyby która z młodych Pań lub Panien, udająca się do wód lub kąpieli morskich we Francji, albo też do Paryża, potrzebowała opieki i towarzystwa Mężatki przyzwoitej w poważnym wieku, nie żądającej za to żadnego oddzielnego wynagrodzenia; znajdzie ją gotową do wyjazdu, a adres jej wskaże Redakcja Kurjera Warszawskiego.
- 5390 - 1 - 3

Mamki

ze świeżym i zdrowym pokarmem i **Pokój** dla osób spodziewających się słabości, oraz jeden **Pokój** do wynajęcia ze wspólnym przedpokojem, z usługą i wszelkiemi wygodami, od 1-go Lipca. Ulica Sienna Nr 2.
—4942—4—6 Akuszerka, **F. Kewicz.**

S. Masłowska

rekomendująca osoby poświęcone zawodowi nauczycielskiemu, ma w obecnej chwili do umieszczenia Polki z wyższem i niższem ukształceniem, Francuzki z językiem niemieckim i muzyką, Niemki Nauczycielki i Bony, Nauczyciela z wysoką muzyką, z językiem ruskim dokładnie i innemi klassycznemi naukami, Nauczyciel z konwersacją francuzką lub niemiecką, może znaleźć pomieszczenie. — Krakowskie-Przedmieście Nr 17. 2 3 — 5127 —

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

z muzyką, do początkujących dzieci, na wieś, w średnim wieku. Zgłosić się można do Właścicielki domu pod Nr 324 stary, a 16 nowy, każdodziennie od dziesiątej do jedenastej zrana i od trzeciej do czwartej po południu. —5247—2 3

Paryżanka z wysoką muzyką, Francuzka posiadająca niemiecki język i muzykę, Polki gruntownie wykształcone i utalentowane, Nauczyciele posiadający języki starożytne i nowożytne, Bony Francuzki i Niemki. Pośrednicząca **A. Witkowska,** Niecała Nr. 10 na dole. —4897 - (5 6)

GUWERNANTKI
Polki i Francuzki,

żądane są do **Bióra Prof. de Préchamps,** ulica Długa Nr 23, na 1-szem piętrze od frontu. **Eldorado.** 2—4 — 5349 —

Niemka,

mówiąca dobrze po polsku, pragnie znaleść towarzyszkę podróży do wód w **Ems, Gleichenberg, Cudowa lub Saldzbrum.** Wiadomość powziąść można osobiście lub listownie, przy ulicy Złotej Nr 26, mieszkania Nr 6, w godzinach rannych do 2 po południa. - 5102—3—3

ANGIELKA z Londynu, w języku francuzkim również jak w swoim wykształcona, posiadająca rysunki, muzykę i śpiew, opatrzona chlubnemi świadectwami, z kilkoletniego pobytu, szuka miejsca. **Szwajcarka,** bona, życzy zaraz być umieszczoną. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej Nr 467a, dom Lövenberga. Tam **potrzebny Nauczycial** na wieś z niemieckim językiem.
-5414—1—3

Potrzebne są na przychodnie dwie

NAUCZYCIELKI,

z pozwoleniem przez Władzę Edukacyjną, a mianowicie: Polka posiadająca język polski, rossyjski i artmetykę; a Niemka język niemiecki i roboty ręczne. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 35, w Szkole.
— 5359 1 - 3

Zakład Fotograficzny
HELENY BARTKIEWICZ,

przy ulicy Senatorskiej Nr 460, 6 nowy.

prowadzony przez kobiety od lat ośmiu.

Wykonywa fotogramy wszelkich rozmiarów, zacząwszy od kart wizytowych, aż do naturalnej wielkości; kopje planów, obrazów, starych portretów, starych fotografji (z powiększeniem lub pomniejszeniem, według zamówienia), heljominiatury, fotogramy kolorowane farbami wodnemi, anilinowemi, lub olejnemi, i t. d.

Przy starannem wykończeniu wszelkich zamówień, zakład ten odznacza się nadzwyczaj niskiemi cenami. Tuzin fotogramów w formacie kart wizytowych, kosztuje **rub. sr. 1 kop. 50.** *Ceny innych formatów w odpowiednim stosunku.*
- 5383— (1—6)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

DYSTRYBUCJA,

kompletnie urządzona. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu, ulica Elektoralna Nr 4 nowy, dom W-go Bernsztajna. Tamże jest **Szafa** do sukien i bielizny, jesionowa, za rs. 7 do sprzedania i znaki na pracownie Sukien i bielizny. —5385—1 - 3

Każdego czasu jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH

egzystujący od lat 20 kilku. Bliższa wiadomość na miejscu, ulica Długa Nr 2-gi. Tamże powziąść można wiadomość o sklepie mogącym być każdego czasu odstąpionym na Dystrybucję lub Sklep Rękawiczniczy.
—5360—1 - 3

Z powodu zmiany lokalu, są do sprzedania

Szafy

oszklone, **2 Werkbrety** i różne **utensylja jubilerskie,** w Magazynie wyrobów jubilerskich, w domu Lessera, przy ulicy Miodowej pod Nrem 490/1. - 4875 3 - 3

Potrzebna jest **KOBIETA** uzdatniona kompletnie w krawieczyznie i w strojach damskich, z kapitałem 500 do 1000 rs., może mieć znaczny dochod lub wspólnie prowadzić otwarty interes magazynu w jednem z miast gubernjalnych cieszącym się dobrem powodzeniem, lecz w skutek braku odpowiedniej forsy do brania towarów z pierwszej ręki, zyskami zmuszonym dzielić się z przekupniami. Oferty upraszą się przesełać do Kantoru Informacyjno Komissowego B. Korpaczewskiego, w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr 73. 1 - 1 — 5395 —

Znany Zakład Kuśnierski **Daniela Gross**, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 423, wejście od ulicy Koziej Nr 2, w nowo wyrestaurowanym domu, przyjmuje futra na lato do przechowania z poręczeniem. Tenże zakład przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie przez lato, jako to: do farby, przerobienie starych futer z dodatkiem futra i nowego wierzchu, na co nie bierze żadnego zaliczenia aż przy odbiorze w porze zimowej, gdyż wykonanie wszelkich robot w porze zimowej, nie może być tak akuratne jak w porze letniej, z tytułu większego dnia i tańszej czeladzi, z szacunkiem
1—1 — 5377 — **Daniel Gross.**

Nagrody Rs. 3.

Dnia 3-go Czerwca, jadąc ulicami: Chmielną, Szpitalną, Placem Dzieciątka Jezus, Teatralnym, ulicami: Senatorską, Miodową, na ulicę Długą i wracając następnie piechotą przez Ogród Saski na ulicę Chmielną, zgubioną została **PIECZĄTKA** z herbem Habdank, na krwawniku, oprawiona w koronę złoto. Łaskawy znalazca, raczy takową odnieść za powyższą nagrodą na ulicę Chmielną Nr 1565a, a mieszkania 54, albo też wręczyć takową stróżowi Józefowi. —5345 2 - 3

Nagrody rs. 3.

Dnia 3 czerwca zginął **PIES** buldog, koloru tygrysiego, z obrożą gładką najzylbrową suknem pąsowym podszytą. Wabi się Neron; uprasza się o zwrócenie właścicielowi przy ulicy Chłodnej pod Nrem 29 nowym. —5356 - 1 1

W dniu 4 czerwca między godziną 9 a 11 rano wybiegł z domu pod Nrem 1, na ulicy Wareckiej położonym, **PIESEK** młody, rassy wyżeł kurlandzki (czarny kudłaty) z tasiemką czerwoną na szyi. Łaskawy znalazca raczy go odnieść za nagrodą pod Nr 4 mieszkania, w tymże domu znajdującego się. 5373 1 1

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5). Дозволено Цензурою.